

*Sygn. akt III Pa 20/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 17 listopada 2014r.*

*Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych*

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	SSO Grażyna Załęska-Bartkowiak
<b>Sędziowie:</b>	SSO Bożena Beata Bielska SSR del. do SO Monika Obrębska (spr.)
<b>Protokolant:</b>	sekr.sądowy Ewelina Asztemborska

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu** 17 listopada 2014r. **w O.**

**sprawy z powództwa** M. W.

**przeciwko** Zespołowi Szkół Publicznych Nr (...) w O.

**o** ustalenie istnienia stosunku pracy

**na skutek apelacji** powódki

**od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce**

**z dnia** 6 maja 2014r. **sygn. akt** IV P 281/13

**orzeka:**

1. oddala apelację,
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za II instancję.

## UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko Zespołowi Szkół Publicznych nr (...) im. Papieża J. P. II w O. powódka M. W., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika domagała się ustalenia, że jest zatrudniona w Zespole Szkół Publicznych nr (...) im. Papieża J. P. II w O. na podstawie mianowania od dnia 1 września 2010 roku, zaś w przypadku rozwiązania umowy o pracę na czas określony zawartej w dniu 31 sierpnia 2010 roku – przywrócenia jej do pracy na dotychczasowych warunkach pracy oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według spisu kosztów złożonego w Sądzie, a w przypadku jego niezłożenia według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany Zespół Szkół Publicznych nr (...) im. Papieża J. P. II w O., również reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Rejonowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 06.05.2014r. powództwo oddalił i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 27 sierpnia 2002 roku powódka zawarła z Zespołem Szkół Publicznych nr (...) Szkołą Podstawową nr (...) w O. umowę o pracę na czas określony, tj. od dnia 01 września 2002 roku do dnia 31 sierpnia 2004 roku na stanowisku nauczyciela nauczania zintegrowanego w wymiarze 18 godzin tygodniowo. Następnie w dniu 26 sierpnia 2004 roku powódka zawarła ponownie umowę z pozwaną Szkołą na czas określony, tj. od dnia 01 września 2004 roku do dnia 31 sierpnia 2007 roku, w tym samym wymiarze i na tym samym stanowisku. Podobnie w dniu 31 sierpnia 2007 roku powódka zawarła umowę z pozwaną Szkołą na czas określony, tj. od dnia 01 września 2007 roku do dnia 31 sierpnia 2010 roku, również w tym samym wymiarze i na tym samym stanowisku.

Sąd I instancji ustalił, że w związku z tym, że zmniejszała się liczba dzieci w obwodzie szkolnym, zmniejszały się również możliwości utrzymania etatów nauczycielskich w pozwanej Szkole. Sytuacja powódki była przy tym o tyle mniej korzystna od innych nauczycieli, że od początku swojej pracy była zatrudniona na stanowisku nauczyciela nauczania zintegrowanego. Sąd ustalił, że klas integracyjnych było zdecydowanie mniej, aniżeli innych klas w Szkole. Stąd zwiększeniem szans na dalsze zatrudnianie powódki było podjęcie przez nią dodatkowych szkoleń. Dlatego też M. W. rozpoczęła i następnie przy pomocy finansowej pozwanej Szkoły ukończyła studia podyplomowe w zakresie oligofrenopedagogiki.

Sąd Rejonowy ustalił w dalszej kolejności, że począwszy od roku szkolnego 2010 – 2011 liczba godzin dostępnych dla nauczycieli nauczania zintegrowanego zaczęła spadać. W w/wymienionym roku szkolnym w Szkole Podstawowej nr (...)w O.przewidziano ogółem 18 godzin w klasie integracyjnej – I „a”, 26 godzin w klasie integracyjnej IV „a” (z czego 22 przyznano powódce) oraz 28 godzin w klasie integracyjnej VI „a”. Z kolei w Gimnazjum Publicznym nr (...) była jedna klasa integracyjna – III „a”, w której ogółem przewidziano 29 godzin. Tym samym dla nauczycieli nauczania zintegrowanego przewidziano ogółem 101 godzin.W roku szkolnym 2011 – 2012 ta liczba spadła w sposób zdecydowany, bo do 84 godzin. W Szkole Podstawowej nr (...)były już tylko dwie a nie trzy klasy integracyjne, przy czym w klasie integracyjnej – II „a” były ogółem dostępne 24 godziny, zaś w klasie V „a” – 28 godziny (z czego 18 przyznano powódce). Z kolei w Gimnazjum Publicznym nr (...)była jedna klasa integracyjna – I „a”, w której ogółem przewidziano 32 godziny, z czego powódka otrzymała 3. W roku szkolnym 2012 – 2013 ogólna liczba godzin utrzymała się na tym samym poziomie co rok wcześniej, tj. 84 godzin. Przy czym w Szkole Podstawowej nr (...)były w dalszym ciągu dwie klasy integracyjne, tj. III „a”, w której przewidziano ogółem 22 godziny (z czego powódce przyznano 18), oraz VI „a”, w której przewidziano ogółem 29 godzin. Z kolei w Gimnazjum Publicznym nr 2 była w dalszym ciągu jedna klasa integracyjna – II „a”, w której przewidziano 33 godziny.

Sąd ustalił również, że przesłanką utworzenia klas integracyjnych są orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego i niepełnosprawności wydawane przez poradnię psychologiczno – pedagogiczną. Klasa integracyjna musi mieć od 3 do 5 uczniów z takimi orzeczeniami, zaś cała klasa nie może liczyć więcej niż 20 uczniów.

Sąd ustalił następnie, że w dniu 31 sierpnia 2010 roku powódka zawarła kolejną umowę z pozwaną Szkołą na czas określony od dnia 01 września 2010 roku do dnia 31 sierpnia 2013 roku na stanowisku nauczyciela wspomagającego w wymiarze 18 godzin tygodniowo. Tym samym dalsze zatrudnienie powódki było możliwe w dużej mierze dzięki ukończeniu przez nią studiów podyplomowych z zakresu oligofrenopedagogiki.

Sąd ustalił, że aż do 2012 roku żadna ze stron nie kwestionowała prawidłowości zawieranych umów i na tym tle nie powstawały żadne spory. Dopiero pismem z dnia 30 sierpnia 2012 roku M. W. zwróciła się do Dyrektora Zespołu Szkół Publicznych nr (...) w O. z prośbą o przekształcenie umowy o pracę na czas określony w umowę o pracę na podstawie

mianowania. W uzasadnieniu podniosła, że w dniu zawarcia pierwszej umowy była nauczycielem mianowanym i spełniała warunki określone w art. 10 ust. 5 Karty Nauczyciela.

W odpowiedzi na powyższe pismo Dyrektor pozwanej Szkoły podniosła, iż Karta Nauczyciela wyjątkowo pozwala na zatrudnienie nauczyciela mianowanego na czas określony, m.in. gdy zaistnieje „potrzeba wynikająca z organizacji nauczania”. Jak wskazano w dalszej części pisma z dnia 20 października 2012 roku, taka wyjątkowa podstawa zatrudnienia zaistniała, rozważając ostatni okres zatrudnienia powódki, tj. od 01 września 2010 roku do 31 sierpnia 2013 roku w charakterze nauczyciela wspomagającego w klasie integracyjnej w Szkole Podstawowej nr (...). Jednocześnie podkreślono, że przesłanką zatrudnienia powódki w w/wymienionym okresie była konieczność zatrudnienia drugiego nauczyciela w klasie integracyjnej wynikająca ze specyfiki pracy w klasie integracyjnej i możliwość zatrudnienia pedagoga specjalnego. Z racji tego, że powódka miała kwalifikacje do pracy jako pedagog specjalny, to została zatrudniona na II etap edukacyjny. Jak wskazano w tym piśmie –w myśl art. 10 ust. 7 Karty Nauczyciela wystąpiła w Szkole potrzeba wynikająca z organizacji nauczania – funkcjonowanie klasy integracyjnej.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy powództwo M. W. nieuzasadnione oddalił.

Na wstępie Sąd wskazał, że okoliczność zawarcia przez powódkę z pozwanym czterech kolejnych umów o pracę na czas określony, w ramach których była u niego zatrudniona od 01 września 2002 roku do 31 sierpnia 2013 roku, nie budzi żadnych wątpliwości. Bezsprzeczne jest również to, że w trakcie trzech pierwszych umów powódka zatrudniona była na stanowisku nauczyciela nauczania zintegrowanego, zaś w trakcie trwania ostatniej umowy – na stanowisku nauczyciela wspomagającego. Natomiast spór w niniejszej sprawie zasadzał się na kwestii dopuszczalności stosowania do powódki zatrudnienia terminowego, tj. do odpowiedzi na pytanie, czy zachodził w jej przypadku wyjątek określony w art. 10 ust. 7 Karty Nauczyciela, na co powoływała się pozwana Szkoła. Zgodnie z w/wymienionym przepisem w przypadku zaistnienia potrzeby wynikającej z organizacji nauczania lub zastępstwa nieobecnego nauczyciela, w tym w trakcie roku szkolnego, z osobą rozpoczynającą pracę w szkole, z nauczycielem kontraktowym lub z nauczycielami, o których mowa w ust. 5, stosunek pracy nawiązuje się na podstawie umowy o pracę na czas określony. Tym samym zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ma ocena okoliczności faktycznych w aspekcie wyjątku od zasady, o którym stanowi wyżej wymieniony przepis Karty Nauczyciela.

Sąd wskazał, że w literaturze przedmiotu podnosi się, że przez „zaistnienie potrzeb” należy rozumieć sytuację przejściową, tymczasową. Tym niemniej praktyka wskazuje na wznawianie umów zawartych na czas określony, co uzasadniane jest brakiem stabilności zatrudnienia, np. ze względu na niż demograficzny (por. Lidia Marciniak, Nawiązanie stosunku pracy z nauczycielem, Komentarz praktyczny, publ. ABC nr 144526). W dotychczasowej judykaturze Sądu Najwyższego kilkakrotnie rozważano znaczenie pojęcia „potrzeby wynikające z organizacji nauczania” poprzez wskazanie zobiektywizowanych kryteriów. Przywołania wymaga szczególnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 września 1997 roku (I PKN 226/97, OSNP 1998/11/328, Lex 32682), w którym Sąd Najwyższy omówił szeroki katalog okoliczności, które mogą stanowić „organizację nauczania” w rozumieniu art. 10 ust. 7 Karty Nauczyciela (wówczas art. 10 ust. 4 Karty Nauczyciela). Wskazał mianowicie, że pojęcie „organizacja pracy nauczyciela”, której potrzeby mogą uzasadniać zatrudnienie na czas określony należy odnieść do zasad funkcjonowania szkoły (liczby klas, rodzajów przedmiotów, liczby godzin lekcyjnych, liczby etatów, czasu nauczania poszczególnych przedmiotów, zmianowości pracy szkoły), a nie do wykształcenia czy umiejętności nauczyciela.

Sąd podkreślił, że każdy nauczyciel, w odniesieniu do którego przyczyny takie zaistnieją, może zostać zatrudniony na czas określony. Sprawia to, że pozycja powódki jako nauczyciela nauczania zintegrowanego czy też nauczyciela wspierającego nie staje się gorsza od pozycji innych nauczycieli (choćby nauczyciela wychowania fizycznego czy języka angielskiego). Dochodzi do zróżnicowania z uwzględnieniem zupełnie innego kryterium i to jak wyżej wskazano, kryterium zobiektywizowanego.

Odnosząc się zatem do oceny charakteru zatrudnienia powódki Sąd stwierdził, iż jej pozycja w odniesieniu do innych nauczycieli wyglądała zasadniczo odmiennie. Klas integracyjnych było zdecydowanie mniej aniżeli innych klas, a ich liczba zmniejszała się, co nie pozostawało bez wpływu na liczbę godzin przyznawanych poszczególnym nauczycielom.

O ile bowiem w roku szkolnym 2010 – 2011 takich godzin w samej tylko Szkole Podstawowej nr (...) było 72, o tyle rok później 52, a w roku szkolnym 2012 – 2013 jeszcze mniej, bo 51. Sąd podkreślił też, że inne były przesłanki tworzenia takich klas, ich organizacji i zasad funkcjonowania. Klasa integracyjna musiała mieć od 3 do 5 uczniów z orzeczeniami z poradni psychologiczno – pedagogicznych, zaś sama klasa nie mogła liczyć więcej niż 20 uczniów. Odwołując się zatem do wykazów orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego i niepełnosprawności wydanych przez poradnie psychologiczno – pedagogiczne załączonych do arkuszy organizacyjnych Sąd wskazał, że z wykazu z dnia 28 kwietnia 2011 roku wynika, że w Szkole Podstawowej były 2 orzeczenia o niepełnosprawności, zaś orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego było ogółem 9, przy czym 3 w klasie II „a”, 5 w klasie V „a” i jedno w klasie V „b”. Z kolei w Gimnazjum Publicznym takich orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego były 4, zaś orzeczeń o niepełnosprawności – 1. Z kolei z analogicznego wykazu datowanego na dzień 20 kwietnia 2012 roku wynika, iż w Szkole Podstawowej nr (...) orzeczeń o niepełnosprawności nie było w ogóle, zaś orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego było 9, przy czym 3 w klasie II „a” i 6 w klasie V „a”. Nadto w Gimnazjum Publicznym nr 2 orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego było 5, z czego 4 w klasie I „a” i 1 w klasie II „b” oraz jedno orzeczenie o niepełnosprawności.

Powyższe dane pozwoliły zdaniem Sądu na pozytywną weryfikację zeznań świadka J. B., że dyrektor szkoły nie mógł wiedzieć, czy klasy integracyjne w miarę upływu czasu będą istniały. Na podkreślenie zasługują w szczególności twierdzenia w/wymienionego, w których wskazał, że na istnienie klasy integracyjnej organ prowadzący wydał zgodę do końca szkoły podstawowej. Odrębnie została wydana zgoda na istnienie klasy integracyjnej w gimnazjum. Choć wydawałoby się, że to był oczywisty cykl, to jednak wymagał on zgody organu prowadzącego i to się odbywało na zasadzie danych zawartych w arkuszu organizacyjnym. Mając na uwadze, że orzeczeń, które warunkowały sens tworzenia klas integracyjnych nie było wiele, musiały istnieć obawy co do ich istnienia w przyszłości. W tym stanie rzeczy porównywanie pozycji powódki będącej nauczycielem nauczania zintegrowanego i w późniejszym okresie nauczycielem wspomagającym chociażby z nauczycielem wychowania fizycznego, którego możliwości zatrudnienia były zdecydowanie szersze, jest zdaniem Sądu I instancji niewłaściwe.

Niestabilna sytuacja demograficzna, ogólna liczba klas integracyjnych, przesłanki ich tworzenia, organizacji i zasad funkcjonowania, które były niezależne od pozwanego (jak chociażby liczba zgłoszonych dzieci z orzeczeniami poradni psychologiczno – pedagogicznych) stanowiły w ocenie Sądu o szczególnych potrzebach wynikających z organizacji nauczania w rozumieniu art. 10 ust. 7 Karty Nauczyciela. Fakt, że klasy takie wciąż istniały (choć ich liczba przecież się zmniejszała) nie oznacza, że musiały one istnieć w latach kolejnych, co rodziłoby potrzebę i konieczność bezterminowego zatrudnienia powódki. O tym zaś, iż godzin dla powódki zabrakło przekonuje rok 2013, kiedy nie podpisano z nią kolejnej umowy, zaś nowa Dyrektor zrobiła co w jej mocy, aby powódka miała inną pracę. Powyższe okoliczności w ocenie Sądu orzekającego przemawiały za podpisaniem z powódką w dniu 31 sierpnia 2010 roku umowy o pracę na czas określony. Tym samym powództwo wytoczone przez M. W. nie mogło zostać uwzględnione.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., w zw. z § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu .

Powyższy wyrok zaskarżył w całości apelacją pełnomocnik powódki. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisu prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c., w stopniu mającym wpływ na treść wyroku wskutek przekroczenia ram swobodnej oceny dowodów wyznaczonych wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których to wymagań sąd orzekający obowiązany był do tego, by w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważyć materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc i wiarygodność w odniesieniu do pozostałego materiału dowodowego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, Lex nr 41437, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 września 2008 r., I ACa 1195/06, Lex nr 516569) poprzez nie wzięcie pod uwagę, że (pomijając pensum tj. liczbę 18 godzin dla nauczyciela wf i geografii, rezerwowanych przez pozwanego dla J. B., który pełni obecnie obowiązki wicestarosty i do szkoły może powrócić), z dokumentów pozwanego złożonych przy jego piśmie procesowym z dnia 5 lutego 2014 r. (arkuszy organizacyjnych szkoły w klasach 1-6 Szkoły Podstawowej Nr (...))za lata szkolne 2009/2010, 2010/2011, 2011/2012, 2012/2013 i protokołów Rad Pedagogicznych, na których

były omawiane arkusze organizacyjne i plany zatrudnienia na kolejny rok szkolny) oraz z zeznań dyrektor pozwanej szkoły wynika, że w bieżącym roku szkolnym: trzem nauczycielkom jako godziny ponadwymiarowe (ponad pensum 18 godzin) dodatkowo przydzielono po cztery godzinny zajęć reedukacji (razem 12 godzin), nauczycielce nauczającej muzyki i plastyki przydzielono 23 godziny zajęć (z czego 11 godzin zajęć z przedmiotów kierunkowych i 12 godzin jako nauczycielowi wspomagającemu) oraz 4 godziny reedukacji, nauczycielce języka niemieckiego przydzielono 26 godzin zajęć, z czego 16 godzin z języka niemieckiego 10 godzin nauczycielowi wspomagającemu, nauczycielce nauczającej techniki i informatyki przydzielono 20 godzin (z czego 17 godzin zajęć jako nauczyciel wspomagający i 3 godziny jako nauczyciel techniki), oraz jednej nauczycielce przydzielono 20 godzin, z czego 18 godzin jako nauczycielowi wspierającemu w klasie 1 nauczania zintegrowanego i 2 godziny jako nauczycielowi wspomagającemu w 3 klasie gimnazjum, co ujawnia, że zliczając ponadwymiarowe godziny zajęć dla tych nauczycieli występowała nadwyżka 27 godzin zajęć, a dla etatu umożliwiającego zatrudnienie powoda także w bieżącym roku szkolnym potrzeba było co najwyżej jedynie 18 godzin zajęć i ten stan rzeczy faktycznie podważa oceny sądu orzekającego ujawniane w uzasadnieniu wyroku, że godzin dla powoda zabrakło także w 2013 r. kiedy to nie podpisano z nią i tym razem umowy terminowej, a dyrektor pozwanej szkoły zrobiła co tylko było w jej mocy, aby powódka miała inną pracę, i co zarazem świadczy o tym według sądu, że te okoliczności przemawiały za podpisaniem z powodem w dniu 31 sierpnia 2010r. umowy o pracę na czas określony bez naruszenia art. 10 ust. 7 Karty Nauczyciela.

Kolejnym zarzutem podniesionym w apelacji był zarzut naruszenia prawa materialnego, to jest art. 10 ust. 7 w związku z art. 10 ust. 5 Karty Nauczyciela stanowiącego, że „w przypadku zaistnienia potrzeby wynikającej z organizacji nauczania lub zastępstwa nieobecnego nauczyciela, w tym w trakcie roku szkolnego, z osobą rozpoczynającą pracę w szkole, z nauczycielem kontraktowym lub z nauczycielami, o których mowa w ust. 5, stosunek pracy nawiązuje się na podstawie umowy o pracę na czas określony”, przez jego zastosowanie względem powoda w sytuacji, gdy potrzeba wynikająca z organizacji nauczania w Zespole Szkół Publicznych nr (...) im. Papieża J. P. II w O. w odniesieniu do powoda jako nauczyciela dyplomowanego, przed jego zatrudnieniem na podstawie zawartej 31.08.2010 r. umowy o pracę na czas określony (od 1.09.2010 - 31.08.2013 r.), nie zaistniała, bowiem istniały wówczas nadal warunki do nawiązania stosunku pracy z powodem na podstawie mianowania.

W apelacji wskazano również, że ponieważ apelacja nie jest środkiem zaskarżenia o charakterze tak sformalizowanym jak skarga kasacyjna, a to oznacza, że zarzuty naruszenia zarówno prawa materialnego, jak i prawa procesowego nie muszą być przez stronę zgłoszone w ramach usystematyzowanych podstaw zaskarżenia i z powołaniem się na konkretny przepis prawa procesowego, czy prawa materialnego, naruszony w toku postępowania lub w związku z subsumpcją i sąd II instancji nie jest związany zarzutami apelacyjnymi dotyczącymi naruszenia przepisów prawa materialnego i Sąd powinien wziąć pod uwagę (w granicach zaskarżenia) wszelkie stwierdzone uchybienia materialnoprawne, i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, czy też nie. Stąd pełnomocnik powódki wniósł o rozpoznanie sprawy także poza zakresem zgłoszonych w pkt II petitum apelacji zarzutów stosownie do art. 378 k.p.c.

Wskazując na powyższe pełnomocnik powódki wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku sądu I instancji w całości poprzez przywrócenie powódki M. W., jako zatrudnionej w Zespole Szkół Publicznych Nr (...) P. II w O. na podstawie mianowania od dnia 1 września 2010 r., do pracy u wymienionego pozwanego na dotychczasowych warunkach pracy i płacy oraz o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych za obydwie instancje.

Pełnomocnik pozwanego w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za II instancje, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

### **Sąd Okręgowy Sad Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, zważył co następuje:**

Apelacja jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy dokonał wnikliwej analizy materiału dowodowego i prawidłowo go ocenił, dokonując na jego podstawie właściwych ustaleń faktycznych, które Sąd odwoławczy przyjął za własne. Na pełną akceptację zasługują też wywiedzione przez Sąd Rejonowy wnioski prawne.

Chybiony jest przede wszystkim zarzut naruszenia przez Sąd art. 10 ust. 7 ustawy Karta Nauczyciela, zgodnie z którym w przypadku zaistnienia potrzeby wynikającej z organizacji nauczania lub zastępstwa nieobecnego nauczyciela, w tym w trakcie roku szkolnego, z osobą rozpoczynającą pracę w szkole, z nauczycielem kontraktowym lub z nauczycielami, o których mowa w ust. 5, stosunek pracy nawiązuje się na podstawie umowy o pracę na czas określony.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie ulega wątpliwości, że z przepisów 10 ust. 5, 5a i 6 Karty Nauczyciela nie wynika automatycznie przekształcenie stosunku pracy nauczyciela zatrudnionego na podstawie umowy o pracę na czas określony w umowy o pracę na czas nieokreślony (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.09.2004r., IPK 431/O3, Prawo Pracy 2005/5/35). Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy miała więc ocena okoliczności faktycznych w aspekcie wyjątku od zasady, o którym stanowi przepis art. 10 ust. 7 Karty Nauczyciela. Przepis ten dopuszcza możliwość zatrudnienia nauczyciela kontraktowego i mianowanego na podstawie umowy o pracę na czas określony, jeżeli zaistnieje potrzeba wynikająca z organizacji nauczania lub zastępstwa nieobecnego nauczyciela.

W przedmiotowej sprawie poza sporem było, że powódka zawarła z pozwanym cztery następujące po sobie kolejne umowy o pracę na czas określony, w tym ostatnią od 31.08.2010r. do 31.08.2013r. Początkowo była zatrudniona jako nauczyciel nauczania zintegrowanego, a ostatnio jako nauczyciel wspomagający w klasach integracyjnych.

W ocenie Sądu Okręgowego w oparciu o przeprowadzone dowody Sąd I instancji w pełni zasadnie przyjął, że niestabilna sytuacja demograficzna, ogólna liczba klas integracyjnych, a w szczególności przesłanki ich tworzenia i organizacji, które, co należy podkreślić były niezależne od pozwanego, stanowiły o szczególnych potrzebach wynikających z organizacji nauczania w trybie cyt. wyżej przepisu art. 10 ust. 7 Karty Nauczyciela. Poza sporem w przedmiotowej sprawie było bowiem, że powódka miała uprawnienia tylko do nauczania zintegrowanego i jako nauczyciel wspomagający w klasach integracyjnych. Bezsporne było też, że zasady tworzenia i funkcjonowania klas integracyjnych były odmienne niż pozostałych klas. Klasa mająca status klasy integracyjnej, mogła ten status stracić np. z powodu zmniejszenia liczby uczniów i braku zgody organu prowadzącego na utworzenie klasy integracyjnej. Tak więc fakt, że klasy takie istniały nie oznaczało, że będą one funkcjonować w przyszłości, co generowałoby potrzebę i zasadność bezterminowego zatrudnienia powódki. Klasa integracyjna musiała mieć bowiem od 3 do 5 uczniów z orzeczeniami z poradni psychologiczno – pedagogicznych, zaś sama klasa nie mogła liczyć więcej niż 20 uczniów. Sąd Rejonowy prawidłowo w oparciu o przedłożone przez pozwanego wykazy ustalił, że z wykazu z dnia 28 kwietnia 2011 roku wynika, że w Szkole Podstawowej były 2 orzeczenia o niepełnosprawności, zaś orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego było ogółem 9, przy czym 3 w klasie II „a”, 5 w klasie V „a” i jedno w klasie V „b”. Z kolei w Gimnazjum Publicznym takich orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego były 4, zaś orzeczeń o niepełnosprawności – 1. Z kolei z analogicznego wykazu datowanego na dzień 20 kwietnia 2012 roku wynika, iż w Szkole Podstawowej nr (...) orzeczeń o niepełnosprawności nie było w ogóle, zaś orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego było 9, przy czym 3 w klasie II „a” i 6 w klasie V „a”. Nadto w Gimnazjum Publicznym nr 2 orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego było 5, z czego 4 w klasie I „a” i 1 w klasie II „b” oraz jedno orzeczenie o niepełnosprawności.

W takim stanie rzeczy w przekonaniu Sądu Okręgowego zasadnym było zastosowanie przez pozwanego w stosunku do powódki rozwiązania, o którym mowa w cyt. wyżej art. 10 ust. 7 Karty Nauczyciela.

Chybiony w ocenie Sądu jest też zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. w stopniu mającym wpływ na treść wyroku poprzez przekroczenie ram swobodnej oceny dowodów. Apelujący wywodził w tym zakresie, że z analizy przedłożonych przez pozwanego arkuszy organizacyjnych za lata 2009/2010, 2010/2011, 2011/2012 i 2012/2013 i zeznań dyrektora pozwanej szkoły wynika, że w bieżącym roku nauczycielom przydzielono ponadwymiarowe godziny w liczbie 27, a dla etatu umożliwiającego zatrudnienie powódki, także w bieżącym roku szkolnym potrzeba było, co najwyżej 18 godzin. Powyższe, zdaniem apelującego, przeczy ustaleniom Sądu, że w 2013r. godzin dla powódki zabrakło.

Wskazać należy, że przedłożone przez stronę pozwaną, na wniosek pełnomocnika powódki, arkusze organizacyjne dotyczyły lat 2009 – 2013, tj. okresu, w którym powódka pozostawała w zatrudnieniu i godziny jej przyznane były w

dokumentach tych również uwzględniane. W takim stanie rzeczy twierdzenia pełnomocnika powódki, że również w kolejnym roku szkolnym tj. 2013/2014 możliwe było dalsze zatrudnienie powódki były gołosłowne. Z zeznań dyrektor pozwanej szkoły D. B. wynikało jednoznacznie, że w arkuszu organizacyjnym na rok 2013/2014 brak było możliwości przyznania etatu dla powódki, co wiązało się z niżem demograficznym i połączeniem pierwszych klas gimnazjalnych, tj. z trzech klas zrobiono dwie, stąd ubyło 25 – 26 godzin. Ponadto od 2013 roku nauczyciel wspomagający pracuje jedynie 18 godzin, a nie przez wszystkie godziny przewidziane dla danej klasy integracyjnej. Na marginesie wskazać należy, że w odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanej wskazał, że z arkusza organizacji pracy szkoły na rok 2013/2014 przewidziano łącznie 35,5 godzin ponadwymiarowych, w tym 18 godzin to godziny zarezerwowane dla J. B. – pełniącego funkcję *vide* starosty, natomiast pozostałe 17,5 zostały przydzielone nauczycielom przedmiotów, do których powódka nie posiada kwalifikacji, a ponadto przydzielenie tych godzin wynikało z ramowych planów nauczania. Powyższym twierdzeniom strona powodowa w żaden sposób nie zaprzeczyła.

Reasumując, wszystkie podniesione wyżej argumenty wskazują, że Sąd Rejonowy w pełni zasadnie przyjął, że niestabilna sytuacja demograficzna, ogólna liczba klas integracyjnych, a w szczególności przesłanki ich tworzenia i organizacji, które, co należy podkreślić były niezależne od pozwanego, stanowiły o szczególnych potrzebach wynikających z organizacji nauczania w trybie cyt. wyżej przepisu art. 10 ust. 7 Karty Nauczyciela.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy, uznając apelację za bezzasadną, orzekł jak w sentencji wyroku w oparciu o art. 385 kpc.

O zwrocie kosztów zastępstwa prawnego Sąd orzekł w oparciu o art. 98 § 1 kpc i § 12 ust. 1 pkt. 1 i § 11 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.